

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Komandyntami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 25 kr., na pocztomcie lwowski 4 zł. 50 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr., mon.konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolunnie (drukem garionet) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsce sąjma. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 22.

20. lutego 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: List bezimienny do Sir Roberta Peel na kilka dni przed otwarciem parlamentu. — Czynności izb. — Stanowisko i nadzieje teraźniejszego gabinetu.

Francyja: Czynności izb.

Szwajcaryja: Nota ministryjum francuzkiego do rządzącego kantonu i do stanu Berny w przedmiocie radykalizmu szwajcarskiego.

Prussy: Otworzenie Sejmów we wszystkich prowincyjach monarchii.

Nowiny.

Nowy wynalazek malowania na kamieniu litograficznym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 6. lutego. Gazeta *Times* zawierała, kilka dniami przed otwarciem parlamentu, następujący, głoskami S. G. O. podpisany list do Sir Roberta Peel: »Sir! Mężowie każdej party politycznej zdają się w tej chwili na ten punkt zgadzać — że kraj pod względem wszystkiego, co się ma dziać na przyszłych posiedzeniach, powinien zwrócić swą uwagę najszczególniej na Ciebie i na Twoje znana obrotność na czele spraw publicznych. Zdarność Twoja nie podpada żadnej wątpliwości; każdy przyznaje Ci moc, jaką masz nad osobami swego stronnictwa. Prawda, że one niekiedy okazują symptomata uporu, ale te wzburzenia samowolności są tylko przemijające. Ty umiesz trzymać je na wodzy, gdy za daleko się posuwają; powściągasz je gdy są niebezpieczne. Jedną z tajemnic Twojej potęgi jest ta pomroka, w którą zagraniczną i wewnętrzną politykę Swoją właśnie aż do tej chwili ostaniasz, w której za stosowne sądzisz zeznając zastaną; Ty przyrzekałeś w ogóle bar-

dzo mało, a jeśli kiedy co przyrzekłeś, tedy zawsze postępowałeś sobie przytém tak ostrożnie, że, jakakolwiek bądź puścisz się drogą, trudno by było Cię o niekonsekwencyją obwinąć lub słuszną przyczynę do pochwały stałości w Twojem postępowaniu znaleźć. Przyszłe posiedzenia parlamentowe zapowiadają, że w całym tego słowa znaczeniu potrzebować będą politycznej Twój zdatości. Przynajmniej zdaje się, że publiczność żąda czegoś więcej niż samych debat; nie radzilibyśmy wystawiać powtórnie na próbę cierpliwość krajową takimi posiedzeniami, jakimi były ostatnie; owoż to się nie zgadza nawet ze zwyczajną troskliwością o dobro naszej konstytucyi, aby obie izby prawodawczego ciała zamieniono na plac walki dla osobistych i stronniczych sporów, które od czasu do czasu z większą niż zwyczajną zawistością partyi się zmieniają. Bardzo trudne i największej wagi przedmioty nasuwają się prawodawczemu ciału pod rozważę — przedmioty, mówię, które dla swój własnej wewnętrznej trudności i sposobu, w jakim zostają w styczności z osobistym interesem tych, co nad niemi obradować mają, właśnie nie bardzo im przypadają od smaku, a jednak są tego rodzaju, że przywiązanie lub wstręt wielkich mas ludu zależy od tonu i usposobienia umysłu, w jakim one roztrząsane będą. Rozumiem tu, Sir, te przedmioty, które zostają w związku z tém, co jedni z podrzóżnieniem, a drudzy jako przykrą prawdę zowią: »Stanem kwestyi o ubogich.« — Gdyśmy z całym światem w pokoju, gdy mamy przewyżkę w dochodach, gdy każdy młyn, każda kopalnia jest dzień i noc czynna, więc niektorzy sądzą, że teraz nadeszła chwila, w której Ci wolno będzie pod cieniem sukcesów swój administracyi wygodnie wypocząć; atoli, Sir, czerw' toczy korzeń Twojego drzewa. Być może, iż w biurze kanclerza izby skarbu słońce przyświeca, ale jak stoją rzeczy z sekretaryjatem spraw wewnętrznych? Pozwalam, że nie mamy żadnych

zagranicznych nieprzyjaciół do pokonania; przypuszczam, że jesteście w stanie uczynić za-
 dość wszelkim naszym zobowiązaniom pienięż-
 nym; ale nie jesteście zagrożeni żadną za-
 czepką od nowego nieprzyjaciela? Niezostaje-
 myż w niebezpieczeństwie, aby u nas moralne
 bankructwo nie wybuchnęło? Ach, jest nie-
 stety niebezpieczeństwo, które naszej pomyśl-
 ności zagraża. Niedostatek, ten wychudły nie-
 przyjaciel, którego uzbrojeniem jest zaciekość,
 żądaniem chleb, a najmocniejszą bronią hań-
 ba, którą jego byt nas okryje, czyni jego głos
 i w szerz i wzdłuż po całym naszym kraju,
 donośnym. Chrześcijańska religija jest religi-
 ją, którą nasz kraj wyznaje; my dajemy na-
 szym monarchom podczas ich koronacyi, bi-
 bliją w rękę, i wielkimi literami wypisujemy
 na powierzchni stronie naszego gmachu rzą-
 dowego, że nasz kraj jest religijnym. Ja są-
 dzę, że wielu w nierozsądny sposób przypisują
 naszej rzetelności wysokie nasze stanowisko
 między innemi narodami; a teraz, Sir, zakli-
 nam Cię, zwróć Swą uwagę na sprawozdanie
 parlamentowych wydziałów, komisji rozpo-
 znawczych, które w upłynionych dwu latach
 ogłoszono, i czytaj w niewątpliwem ich po-
 świadczeniu ten fakt, że my tym powszednim,
 moralnym powinnościom, jakie ma chrześci-
 jańskie państwo ku ludowi, albo odpowiedzieć
 nie możemy, albo nie chcemy; że my, aczkol-
 wiek się chlubimy, iż żyjemy w kraju, który
 płynie młkiem i miodem dobroczynności i
 chrześcijańskiej miłości, ktorými ubogich i
 ignorantów innych krajów napawamy i posila-
 my, jednakże tysiącom przed naszemi własnemi
 drzwiami każemy w największej niewiedomości
 i w moralnem poniżeniu usychać. Właśnie przed
 kilka tygodniami, sąd przysięgłych podczas roz-
 poznawania pewnego przypadku śmierci, ogło-
 sił dekret: »Naturalna śmierć z niedostatku.«
 Był czas, w którym takowy dekret byłby śmiech
 obudził; ale teraz, gdy wiemy, ileto naszych
 bliźnich żyje na krawędzi takiegoż samego o-
 gołocenia, okazuje się śmierć z niedostatku,
 tylko naturalnym skutkiem stanu, w którym
 się oni znajdują; jednakże Sir, nie jestże ten
 stan w kraju, opływającym w dostatki, w epo-
 ce największego zbytku, wołającą o pomstę
 do nieba niesprawiedliwością? Bądź przekonany,
 Sir, że dalszej rozprawy w parlamencie
 nad położeniem klas pracujących nie unikniesz;
 będzie ona Tobie narzuconą, jeżeli nie przez
 tych, którzy są kierowani wyższą moralną po-
 budką, to z pewnością przez tych, którzy jej
 za argument do popierania swych własnych te-
 oryji, w związku z innemi przedmiotami, uży-

ją. Nie można zaprzeczyć niedogodności tego
 położenia — owszem przyznajemy je; a właści-
 wość i mnóstwo środków zaproponowanych,
 mówią w równym czasie za jej objętością i
 zmagają do zaradzenia. Jeżeliby lord J. Rus-
 sel nastawał na mianowanie komisji dla roz-
 poznania moralnego i fizycznego położenia ro-
 botników, którzy są do rolnictwa użyci, i przy-
 wiódł to do skutku (czego ja się nie spodzie-
 wam), tedy dowiesz się Sir, jeżeli o tém je-
 szcze nie wiesz, że oni bynajmniej nie uży-
 wają tych korzyści, któreby, jak złudnie im
 przedstawiają, z niskiej ceny potrzeb do życia
 ciągnąć mogli; że uciemżone i poniżające
 ich położenie, dalekie od tego, które zwróci-
 ło na nie publiczności uwagę, aby było prze-
 sadzonym, i owszem takowe zawsze jeszcze
 nie jest w zupełnej okropnej prawdzie skre-
 ślone... Okazałoż się uzasadnionem to twier-
 dzenie, że owe tak często wydzierające się
 podpalania domów są tylko skutkiem nikcze-
 mnnej zemsty prywatnej? Czyliż zwiększenie
 się przestępstw przeciw ustawom połowania
 nie ma żadnego związku z nędznym stanem
 robotników? Czyliż codzienne doniesienia w pi-
 smach publicznych o przypadkach śmierci z
 niedostatku — o samobójstwie popełnianem dla
 uratowania się od śmierci z głodu, nie są
 prawdziwe? Czyliż ta zupełna pogarda życia,
 ten sposób, w który ubodzy ludzie z zimną
 krwią życie sobie odbierają, jak okazały o-
 statnie sądy assyzów, i czego prawie każdy
 dzień nowe daje dowody, nie są smutnym
 symptomatem głęboko wkorzonej socyjalnej
 nędzy? Widzianoż kiedy przedtém, aby wszy-
 stkie dzienniki w całym kraju tak mocno na
 jeden przedmiot się zgadzały, jak teraz na tę
 konieczność, że stan pracujących klas podźwi-
 gnąć trzeba? W tym przedmiocie nie może
 nawet najgorszy nieprzyjaciel dzienników u-
 trzymywać, »że one są przedajne«; bo i cóż
 może dać sprawa biędnych, czémbytę szlache-
 tną pomoc, jakiej tej sprawie dziennikarze
 wszelkich stronictw udzielają, okupić można?
 Rzecz jasna, Sir, że kraj patrzy na Ciebie,
 jeżeli nie o pomoc, to przynajmniej o radę w
 tych przedmiotach. Siła Twojej administra-
 cyi, zupełna wolność działania, którą Sobie
 zastrzegłeś, nadają Twoim zdaniom wielką
 wagę, i każą się spodziewać, że środki, które
 proponujesz, znajdą niezawodne wsparcie, któ-
 rego z innej strony spodziewać się nie można.
 Nie wierz temu, gdy mówią, że my cierpiemy
 litylko na zwyczajną niedogodność przeludnie-
 nia; tak powszedne zdanie niech nie będzie
 dla Ciebie pobudką do odłożenia na dogodniej-

czy czas środków zaradzających. Przedewszystkiem zaś nie sądzę, że teraźniejszej „agitacyi“, jak ją nazywają, czém inném zapobiegnać zdołasz, tyllko gdy naocznie okażesz, iż zamysłasz bezpośrednio uczynić kroki, by pocziwych i pracowitych robotników postawić w takiem położeniu, jakiego u nas mają prawo domagać się, to jest, że ich postawisz w stanie, aby w pocziwości i pilności mogli wychowywać swe dzieci, i nauczać ich obowiązków, które one ku Bogu i ku ludziom są winne. Jeżeli niedawno wół, którego już na zabicie przeznaczono, znalazł dla siebie zmiłowanie w sercu Królowej, tedy można mieć nadzieję Sir, że krzyk robotników o przytułek, naukę i pożywienie znajdzie odgłos w sercu pierwszego ministra. Uniżony sługa. S. G. O.

Posiedzenie izby niższej dnia 6. lutego. Ponieważ izbie nie przedłożono jeszcze żadnego przedmiotu wielkiej wagi do bezpośredniej obrady, więc też dzisiejsze posiedzenie było bardzo krótkie i nie zawierało w sobie powszechnego interesu. Po zapowiedzeniu rozmaitych wniosków ze strony wielu członków, oświadczył Sir Robert Peel na różne kwestyje między innemi, że za dni kilka oznajmi izbie rezultaty układów z Francją pod względem wyspy Otahajty, jednakże, ponieważ ta sprawa już jest ukończona, więc prowadzonej w tej mierze korespondencyi nie przedłoży. Lord J. Russell przyznał ministrowi słusność, że nieprzedłożył tej korespondencyi. Na drugie pytanie odpowiedział Sir Robert Peel, że rząd francuzki i angielski zamysłają spólnie uczynić rządowi brazylijskiemu pod względem wojny między Buenos Ayres a Montewideo także przedstawienia, które do spiesznego ukończenia tamtejszych wypadków przyprowadzą. Poczém Lord Sommerset zaproponował aby mu pozwolono wnieść bil dotyczący ukonsolidowania wszystkich żelaznych kolej. Wnioskodawcy pozwolono przedłożyć bil pomieniony. Następnie pan Cobden, znany naczelnik towarzystwa przeciw ustawom zbożowym i członek dla Stockport, zapowiedział na przyszłe dnie wniosek, w skutek którego izba ma mianować komitet do rozpoznania przyczyn nędzy w dystryktach zajmujących się rolnictwem. Przyczyny te znalazł on w utrzymaniu ustaw zbożowych. Sir R. Peel zaprzeczał zupełnie, że ustawy zbożowe mają wpływ na przyczyny tego położenia. Pan Cobden otrzymał pozwolenie dla swego wniosku, a izba odroczyła się już o godzinie dziewiątej.

Izba niższa zgromadziła się dziś już bar-

dzo wcześniej. By Królowej Jej Mości zanieść do bukinghamskiego pałacu adres izby jako odpowiedź na mowę z tronu. Poczém izba odroczyła się do poniedziałku.

Posiedzenie izby niższej dnia 7. lutego. Sir Robert Peel oznajmił dziś izbie, jaką drogą pod względem swego nowego na przyszły piątek zapowiedzianego, finansowego planu puścić się zamysła. I tak: pierwszy minister zażąda już we środę w wydziale głosowania *pro forma* dla zezwoleń pieniężnych na tę propozycją, »aby podatek dochodowy w Wielkiej Brytanii i podatek dodatkowy na steple w Irlandyi zatrzymano jeszcze nadal na czas ograniczony, który później ściślej oznaczonym będzie«, a w przyszły piątek wystąpi z dokładniejszymi propozycjami. — Sir Robert Peel odmówił stanowczo wszelkie dalsze wyjaśnienia względem rodzaju tych propozycyj, aczkolwiek tego z wielu stron koniecznie się domagano. — Zresztą rozprawy pod wieczór trwały bardzo krótko i nie zawierały nic ważnego.

— dnia 8. lutego. Jeden z tutejszych pomniejszych dzienników torysowskich zawiera następujący dokładny wykaz stanowiska i nadziei teraźniejszego gabinetu: »Ministryjum nie ma się bynajmniej czego obawiać. Tym razem może ono wystąpić przed parlamentem z nowem uroszczeniem do pochwały i wdzięczności ze strony kraju, gdyż od czasu ostatnich posiedzeń stwierdziła się mądrość jego polityki tak wewnątrz jak i ku zagranicy. Silne i oraz pojednawcze wdanie się w Irlandyi, położyło wpływowi O'Connell'a tamę, a chociaż ten ostatni dał się unieść do wielkich uchybień, wszelako mniżej zdatnemu dyplomatykowi niż Sir Robert Peel, byłoby trudno tak dobrze z nich korzystać, jak korzystano. Pod jego zarządem utrzymano dobre porozumienie z Francją, pomimo niebezpiecznej, hałasującej partyi przeciwniej, której wzburzenie przez opozycją whigów jeszcze bardziej podżeganem było. Materyjalne rezultaty polityki Peela okazały się w powszechnem rozszerzeniu handlu, mianowicie w Indyjach i Chinach, w zwiększonej czynności dystryktów fabrycznych i w stosunkowo polepszonem stanie robotników, a nakoniec także w polepszeniu dochodów państwa, aczkolwiek te ostatnie postępy tyllko zwolna na jaw wystąpić mogły. Nagromadzone kapitały krajowe zaczynają już po części wychodzić do Francyi, gdyż właściciele ich znajdują tam korzystniejsze dla nich umieszczenie, owoż pieniądze interesa obu krajów spłyną się z czasem w taki sposób, który wybuchnięcie wojny między niemi,

choć na przyszłość nie na zawsze usunie, jednak z wielu miar niepodobnym uczyni. — Zdaje się, że opozycja zamysła na przyszłych posiedzeniach nabawić ministeryjum kłopotu z powodu dwu kwestyj finansowych, to jest cła dochodowego i cłowej taryfy. Żąda ona, aby podatek dochodowy zredukowano podług wzmagającego się stosunku dochodu, gdyż takowy oprócz tego przewyższa o wiele poprzednią propozycją Sir Roberta Peła; albowiem ten obliczył był na 3,770,000 funtów szter., a pomieniony podatek przyniósł 5,191,596 funtów szter. w roku. Co do cłowej taryfy, żąda opozycja kilku ważnych modyfikacyj, mianowicie w ustanowieniach cła od herbaty, bawełny, cukru tudzież od wielu innych artykułów potrzebnych do powszechnego użytku. Również i ustawy zbożowe stanowią będą przedmiot ostrzej zaczepki ze strony przeciwnego im towarzystwa, jednakże nie zdaje się być podobnym do prawdy, aby Sir Robert Peel tak łatwo i bez wszelkiej walki swoją chwiejącą się cłową skalę zarzucił. Zresztą wiadomo, że on, używamy tego trafnego wyrazu, tylko dla tego w tył się cofa, aby do większego skoku tém lepiej się rozpędził. Również i podatek od siodu ma być redukcji poddany. — Co się dotyczy cywilnego ustawodawstwa, ustawa o ubogich następczy osnowę do żywych rozpraw. Aczkolwiek ją na ostatnich posiedzeniach poprawiono, jednakże jest ona tak niedostateczną, iż nie można się będzie obejść bez podania jej do nowego przejrzenia. — Również i ustawa dotycząca publicznego oświecenia ma znowu być przed parlament wniesioną. Gdyż taką, jaką jest teraz, z powodu wprost przeciwnych uroszeżeń wszystkich od panującego kościoła odstepujących religijnych sekt i korporacyj, okazała się całkiem nieużyteczną. — Lord Ashley wystąpi znowu na arenie parlamentu do walki za zastępowanymi przez niego białymi niewolnikami w Anglii, to jest za pracującymi po fabrykach i warsztatach niewiastami i dziećmi. Krwawa kronika Irlandyi nasunie się sama przez się uwadze prawodawców, choćby nawet ministrowie nie przedsięwzięli inicjatywy w obmyśleniu stosownych środków, aby temu nieszczęściu, jeżeli nie na raz zrobić koniec, to przynajmniej mocną tamę położyć. My nie będziemy sądzić podług przeszłości, gdybyśmy chcieli prawodawcze kwestyje, jak tym razem przynajmniej ciału prawodawcze kwestyje, które się klas pracujących i ubogich dotyczą. Liczne systemy o uorganizowaniu roboty, które od niejakiego czasu w dziełnikach i w romansach ściągnęły na siebie uwagę publiczną, nie chybiły pożądanego skut-

ku, przez wystawienie cierpień i rozpaczliwego położenia ubogich klas w prawdziwem świetle. Przyjaciele ludzkości zostali wzruszeni, a polityczni ekonomiści przeleżeli się. Uczucie miłosierdzia i troskliwość o własne bezpieczeństwo zagnęła tak pierwszych jak i drugich od tego przekonania, że na wszelki sposób dla polepszenia losu tych klas coś uczynić wypada. — Angielscy ekonomiści obchodzili się z robotnikami zanadto jak z liczbami, albo jak z pocztowemi kółkami, które dla tego na śmierć gominimy, abyśmy swego szczęścia doznali. To przekonanie obudziło między pracującą klasą niechęć i nieukontentowanie, a to zrodziło te systemy, które się imionami socjalizmu, Saint-Symonizmu, furryeryzmu, komunizmu, chartyzmu i t. d. między sobą różnią, ale w podstawie swój wszystkie na jedno wychodzą, to jest na uznanie swoich praw ludzkości. — Aczkolwiek wszystkie te systemy chorują mniej więcej na przesadę w swoich pryncypjach, jednakże nie chybiły one swego celu, gdyż polityczną ekonomiją skierowały więcej na pryncypia ludzkości. Oneto zagnęły do zgłębiania kwestyj socjalnych i na tej drodze uzyskały opinią publiczną dla tych klas, dla których szczęście macochą pozostało. Również i na uczony świat nie chybiła ta reakcja pożądanego celu, owoż wiele odznaczających się dzieł daje o tém świadectwo. Dziełnik *Edinburgh Review*, który jako organ whigów indyferentnie dotychczas uważał tę kwestyją, w ostatnim numerze swoim oświadczył się w tej mierze z wielkim zapalem i filantropiją. Gazeta *Times* była już od dawna protektorką sprawy uciśnionych, a ponieważ dziełniki odzywają się w tej sprawie, więc nie wątpimy, że ona już ciału prawodawczemu obcą i nieznaną nie będzie. — Polityka spraw zagranicznych zajmować się będzie na przyszłych posiedzeniach najszczególniej prawem przetrzysania okrętów i kwestyją otahajcką. Gdy uważamy, z jaką gotowością Anglija mianowała swego komisarza dra. Lushingtona, aby spólnie z francuzkim komisarzem, księciem Brogliem, wynalazł środek do przytłumienia handlu niewolnikami bez użycia prawa przetrzysania okrętów, tedy możemy się oddać tej nadziei, że wszelkie inne punkty jakiegokolwiek bądź poróżnienia między oboma krajami w równyżne duchu wzajemnej życzliwości zalatwionemi zostaną. W kwestyi otahajckiej nie mógł pan Guizot więcej dać, a lord Aberdeen nie mógł więcej żądać, owoż ten ostatni może już naprzód być pewnym większości parlamentu. Zebrawszy więc to wszystko razem, możemy tylko powtórzyć to, cośmy po-

wyżej powiedzieli: Ministeryjum na przyszłych posiedzeniach nie ma się bynajmniej czego obawiać.

Właśnie ukończony telegraf elektryczny, który się od Londynu aż do Gosport, to jest przez 88 angielskich mil wzdłuż kolci żelaznej ciągnie, dał dowód dnia 4. b. m. podczas mowy z tronu, że jak najdokładniej jest urządzonym. Gdyż zaledwie że mowę Królowej Jęj Mości w dzienniku *Globe* nadesłano do stacyi kolei londyńskiej, natychmiast zaczął telegraf do Gosport ją posyłać. Owoż cała ta mowa dostała się już około pół do szóstej wieczorem do Gosport i we dwie godzin przedrukowana, krążyła już między tamtejszą publicznością.

Francyja.

Z Paryża dnia 7. lutego. Propozycja pana Duvergier de Mauranne wniesiona w izbie deputowanych dnia 6. b. m. i dotycząca zniesienia, tajnego skrutynu, brzmi: »Ma być złożona komisya z dziewięci członków; tęj komisyi należy dać zlecenie, aby w regulaminie spraw izby w miejsce tajnego skrutynu umieściła publiczne głosowanie i nowe to postępowanie podczas głosowania odpowiednie do zamiaru uorganizowała.«

Izba deputowanych zawikłała się wczoraj znowu, jak to już nieraz się wydarzyło, sama z sobą w sprzeczność. Zaproponowany przez kilku członków izby wniosek do ustawy dotyczący ułożenia warunków względem przypuszczenia i posuwania na wyższe stopnie urzędników publicznych, był we wszystkich pojedynczych artykułach przyjęty, lecz gdy przyszło do tajnego głosowania nad całym wnioskiem wypadło 156 głosów za nim, a 157 (właśnie ta liczba zupełnej większości, która by podczas ogółowej liczby obecnych członków potrzebną była) przeciw niemu, tak, iż pomieniony wniosek większością jednego głosu odrzucono. Ministeryjum ani zbijało ani też wspierało tę propozycyją.

Podług ułożonego wczoraj dziennego porządku odbyła się dzisiaj w izbie deputowanych najprzód dyskusya nad wnioskiem zmarłego deputowanego Bricqueville, dotycząca złożenia zwłoków jenerała Bertranda obok Napoleona. Przedłożony w tęj mierze wniosek do ustawy przyjęto niezwłocznie bez wszelkich rozpraw 173 głosami przeciw 72. Z tego powodu otworzono ministrowi spraw wewnętrznych kredyt na 25,000 franków, dla złożenia trunien jenerałów Bertranda i Duroca obok Napoleona, a ministrowi wojny kredyt także

na 25,000 fran., do wyrestaurowania grobu dla gubernatorów hotelu inwalidów. Z porządku rzeczy przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem pana St. Priest dotyczącym reformy opłaty pocztowej. Podług przedłożonej do tego przez pana Monnier poprawki, od 1. stycznia 1846 ma być przyjętą dla wewnętrznej korespondencyi po całej Francyi jednostajna opłata pocztowa po 30 centymów od listów mających 7½ gramme wagi. Minister skarbu zabrał głos dla zbijania tęj propozycyi która jednakże podczas wotowania 130 głosami przeciw 129 przyjętą została.

— dnia 8. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczono dalej dyskusyję nad przerwaną wczoraj reformą opłaty pocztowej od listu. Liczba obecnych członków wynosiła 340, a więc zupełna większość była 171, za wnioskiem głosowało 170 przeciw wnioskowi podobnież 170. (Ztąd powstał śmiech powszechny.) Sekretarze przed przystąpieniem do ułożenia buletynu, przeliczyli najprzód dwa razy galki, a potem ułożyli buletyn, poczem udawszy się do prezydenta, mieli z nim krótką rozmowę. Nakoniec ozwał się prezydent w te słowa: Izba nie przyjęła wniosku. (Powszechny rozruch.) Po tęp głosowaniu było przez pięć minut posiedzenie przerwane. Na wszystkich ławkach toczono jak najżywsze rozmowy. Nareszcie rozpoczęto dyskusyją nad wnioskiem do ustawy o komorach cłowych na wyspach antylskich.

Szwajcaryja.

Dziennik *Const. Neuch.* zawiera korespondencyją z Paryża, w której jest mowa o dwóch notach francuzkiego ministeryjum do rządzącego kantonu i do stanu Berny. W pierwszej z nich zapowiedziano dość bez ogródkki francuzką interwencyję na korzyść zagrożonego związku a w drugiej oznajmiono szwajcarskiemu radykalizmowi: że wielkie mocarstwa postąpią sobie z nim podług okoliczności tak, jak on z Lucerną. Pomieniony korespondent jest tego zdania, że z powodu tych not nastąpiła od początku stycznia zadziwiająca cisza i spokojność w korpusach ochotników.

Prusy.

Z Berlina d. 24. lutego. Dnia dzisiejszego, podług rozkazu Króla Jęgo Mości otworzone będą oprócz prowincjonalnego sejmku w prowincyi brandeburskiej i dolnej Luzacyi, także prowincjonalne sejmy innych prowincyj-

NOWINY.

Po nader łagodnej dotąd zimie, nastął u nas w pierwszych dniach tego miesiąca mróz, który to teżejając, to znowu wolniejając, skoczył dnia wczorajszego z nocy na 20 1/2 stopni a dzisiaj aż do 22° się posunął. Niepamiętne mrozy i śniegi nawidziły także w tym miesiącu: Hiszpaniję, Francję, Włochy, Turcję i t. d.

Panowie R e m m e r s (wolonista) i S c h u h m a n n (pianista), w powrocie swoim z J a s s do B e r l i n a, dają dzisiaj koncert w sali towarzystwa muzycznego o godzinie 7ej wieczór.

Dnia 17. b. m. mieliśmy na naszej scenie polskiej trzy-aktową komedję p. p. B a j a r d i L a u r e n c i n, pod nazwą *Tajemnica żony*, nie nową zupełnie. Wszakże mniejsza o to, gdyby nie innego przeciw niej powiedzieć nie było można, bo na dobrą sztukę, choćby nie raz powtarzaną, publiczność nasza chętnie do teatru uczęszcza. Ale sztuka o której tu mówimy, należy do owych komedyjek francuzkich, na współkę i na tuziny fabrykowanych; z intrygą nudnie i nieskładnie naciągana. Podobne komedyjki przedstawiają w Paryżu tylko po przedmiejskich teatrach, dla klas żądnych *skandalu* w teatrze, po nagadaniu się o plotkach w domu. Jakoż, całej tej sztuki główny węzeł spoczywa na młodzieńcu bez nazwiska, i tento młodzieniec stanowi całą tajemnicę żony, odkrytą po wielu korowodach mężowi, ściskającemu na końcu czule ten przedślubny podarunek. — Nie wspominalibyśmy o tej komedji, gdyby nie pierwsze wystąpienie pana M o n i k o w s k i e g o artysty teatru krakowskiego, w roli owego filozoficznego męża. Nie możemy po tej pierwszej próbie nic o nim powiedzieć, chyba że jest młody, dość przystojny i silnym głosem obdarzony, a więc może się wyrobić. Powiadają że w Krakowie grywał role drugich kochanków. — Panna T e o f i l a C e n e c k a w komicznej roli żony zardosnej (M a t y l d y), jakkolwiek nie zupełnie dla siebie stosownej, grała żywo, a tu i owdzie nawet z prawdą. — Pan D a w i s o n był w roli T e o b a l d a wybornym: jakoż on jeden jeszcze odganiał popęd do ziewania, który dżumą grasował po sali.

W mieście Suczawie (na Bukowinie) odbyła się d. 31. z. m. za staraniem jmc księdza dziekana S t i e b e r a, produkcja muzy-

kalna na dochód tamtejszego instytutu dla ubogich. Czysty dochód uczynił 94 zr. 10 kr. m. k.

* * *

Przełożeni tujejszego uprzywilejowanego towarzystwa *strzelców miejskich*, złożyli do rąk burmistrza miasta Lwowa 110 zr. m. k. jako wręczony im czysty dochód z balu w salach strzelnicy d. 20. stycznia r. b. wyprawionego, i przeznaczyli tę kwotę na jakikolwiek cel dobroczynny. — Dar ten rozdzielony został pomiędzy dwadzieścia w największej potrzebie podczas terażniejszej zimy zostających rodzin, na zakupienie drzewa. — Za to wsparcie cierpiących współbliźnich, magistrat lwowski składa temuż uprzyw. towarzystwu strzelców miejskich, publiczne dzięki.

Nowy wynalazek malowania na kamieniu litograficznym.

W »Nowinach» Gazety Lwowskiej Nr. 17 z r. b. donieśliśmy o nowym wynalazku *tuszowania* na kamieniu litograficznym. Nie pozostało już tedy dla litografii nic do życzenia, jak tylko, aby także i kolorami na kamieniu litograficznym malować można. I temu stało się już zadość: Oto Gazeta wiedeńska z dnia 9go lutego r. b. donosi, iż jenijalny litograf w Wiedniu pan R a u c h, doszedł w tej mierze po wielu próbach sposobu bardzo prostego. Dwie ma farbami chemicznie przyrządzonemi maluje on za pomocą pędzla wprost na ziarnistym kamieniu litograficznym (jak gdyby na papierze), zachowując wszelkie stopniowania mocy kolorów, od najslabszych do najmocniejszych. Jeżeli mu się które miejsce nie uda, to wymywa je terpentyną i maluje dalej. Tak wykończonego dzieła można mieć kilkaset odcisków na papierze. Obrazy na efekt wyrachowane, najbardziej się do tego sposobu malowania przydają. — Pan Rauch ma w swoim litograficznym zakładzie wszystkie próby, które dotąd odbył, i wzywa wszystkich artystów, aby te próby obejrzeni, i do dalszego wydoskonalenia tej metody pomocnymi być chcieli.

TEATR POLSKI.

Jutro: (Na dochód Jana N. p. Kamińskiego.) *Wiłki* czanki, opera w 3ch aktach.